PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, czwartek 24 listopada 1932 r. Nr. 269

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 24.XI, pisze, że według otrzymanego stenogramu przemówienia min. Papée na obchodzie rocznicy niepodległości dn. 14 b. m. to przemówienie było zapowiedzią nowej walki przeciwko Gdańskowi i Lidze Narodów. Dziennik sądzi, że to przemówienie pociągnąć powinno następstwa dyplomatyczne. Czynniki miarodajne siłą rzeczy znalazły się wobec zagadnienia, czy przedstawiciel Polski, pozwalający sobie na takie rzeczy, może pozostać na swem stanowisku.

Völkischer Beobachter 23.XI, w koresp. z Gdańska pisze, że zarządzenia polskie w stosunku do Gdańska są dalszym objawem dążenia do wcielenia tego kraju do Polski. „Polacy — pisze dziennik — od 12 lat okazują bajeczną zręczność narażania sobie całego świata przez bezczelne zachowywanie się wobec spokojnych narodów. Ten fakt często w dziejach polskich był przyczyną, że ten naród nigdy długo nie istniał lecz zawsze był rozbijany i dzielony".

Le Temps 23.XI, podaje w depeszy z Gdańska wiadomość o niekorzystnem dla Polski orzeczeniu wysokiego komisarza Ligi Nar. w sprawie polsko-gdańskiego zatargu celnego. W korespondencji z Warszawy dziennik podaje wiadomość o zamiarze Polski założenia apelacji w tej sprawie przed Ligą Narodów.

POLSKA, PAŃSTWA BAŁTYCKIE A NIEMCY.

Berliner Börsen Zeitung 23.XI, w korespondencji z Warszawy p. t. „Porozumienie z Niemcami? Przyczynek do wizyty ministrów polskich w Berlinie" pisze o żądaniach niemieckich w związku z ujawniającą się zmianą taktyczną w polityce polskiej wobec Niemiec. Wizytę wiceministra Szembeka i min. Becka dziennik określa jako demonstrację „pokojowości polskiej" wobec Niemiec. Według zapewnień z Warszawy, wizytę tę uważać należy za przyczynek do utorowania normalnych stosunków z Niemcami. — Polska chce mieć bezpośrednią łączność i uzyskać pewność, że Niemcy staną się sąsiadem, który pozwoli żyć o ile tylko pójdzie mu się trochę na rękę. Dziennik wskazuje dalej na zmianę stosunku prasy polskiej do Niemiec w sprawie postanowień traktatu wersalskiego jakoteż w dyskusji nad rewizją granic. W czasie wizyty wiceministra Szembeka w Londynie miano go zapytać, na jaką rewizję granic Polska gotowa jest zgodzić się. Pozatem wiceministra Szembeka miano nakłaniać do zawarcia kompromisu, gdyż Niemców łatwiej będzie zadowolić dzisiaj, aniżeli za dwa lub trzy lata. Określając wreszcie stanowisko Niemiec w tej kwestji dziennik zaznacza, że nie może tu chodzić o częściową rewizję, lecz o pełne zadośćuczynienie Niemcom, którzy nie chcą zwrotu jednej lub drugiej strefy, lecz wszystkich stref niemieckich, zajętych przez Polskę, a zatem zarówno korytarza, jak i Śląska.

Lietuvos Žinios 22.XI, w art. wst. nawiązuje do znanego oświadczenia przywódcy Reichswehry gen. Hammersteina, który podkreślił, że „obecnie Niemcy znajdują się w przededniu poważnych wypadków, i dlatego obudzenie wojskowego ducha w narodzie niemieckim jest obecnie bardziej potrzebne niż kiedykolwiek", i pisze: Imperjalizm niemiecki, jak również panująca w Europie atmosfera „rewizyjna" stwarza poważne niebezpieczeństwo dla państw powstałych po wojnie. Pewnego dnia „restauratorzy" przedwojennej Europy „przeprowadzą rewizję" granicy Czechosłowacji, następnego — Rumunji, trzeciego — Polski, a później przyjdzie kolej i na litewską Kłajpedę. Dziennik wyraża w związku z tem niebezpieczeństwem pogląd, że państwa bałtyckie powinny dojść do następnego i jedynego wniosku, a mianowicie — do konieczności stworzenia Związku państw bałtyckich; bowiem tylko wspólnemi siłami można będzie usunąć grożące tym państwom niebezpieczeństwo.

Rytas 22.XI, w art. wst., omawiającym prowadzoną przez Niemcy na rozmaitych terenach, a m. in.

na wyższych uczelniach niemieckich akcję za rewizją granic z Polską i z Litwą, wzywa społeczeństwo litewskie i młodzież akademicką do obudzenia się wreszcie z głębokiego snu, a to w celu wytężenia wszystkich sił narodowych do walki z rosnącem niebezpieczeństwem niemieckiem. Dziennik pisze m. inn.: „Gdyby społeczeństwo Litwy wiedziało, z jakiem natężeniem pracują Niemcy przeciwko Litwie i z jaką energją dążą do urzeczywistnienia swych celów szowinistycznych, to niewątpliwie obudziłoby się ono (społeczeństwo Litwy) z głębokiego snu... Nie należy zapominać o tem, że królewiecka młodzież akademicka — w związku ze znanem obszernem politycznem zadaniem uniwersytetu królewieckiego — jest awangardą prących z za korytarza nowoczesnych Krzyżaków. Litewska młodzież akademicka, a wraz z nią i cały naród litewski, w obliczu tego co się dzieje tuż za granicą zachodnią, winny czuwać! Nie tylko czuwać, lecz i pracować!".

Prasa litewska z 22.XI, w koresp. ag. „Elta" z Rygi informuje, że konferencja ekonomiczna trzech państw bałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonji) ze względów kryzysowych nie odbędzie się również w r. b., podobnie jak nie odbyła się z tych samych względów w r. ub.

Lietuvos Aidas 22.XI, informuje z zadowoleniem, że Polak dr. W. Mergel, który ostatnio zwiedził Litwę i umieścił w prasie polskiej („A.B.C." i „Świat") szereg przychylnych Litwie artykułów, zamieścił również szereg przychylnych Litwie artykułów (o sztuce litewskiej) w prasie czeskiej.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda 22.XI, w koresp. z Warszawy p. n. „Przegląd kadr bojowych piłsudczyzny" informuje o zjeździe P.O.W., podkreślając obecność na tym zjeździe premjera i przedstawicieli rządu. „P.O.W. — pisze dziennik w komentarzu redakcyjnym — stanowi łącznie ze Strzelcem jedną z głównych organizacyj faszystowskiej dyktatury w Polsce. Pozostaje ona w ścisłym kontakcie ze sztabem generalnym i od szeregu lat wypełnia za granicami Polski specjalne zadania w dziedzinie działalności terorystycznej i dywersyjnej".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

La République 22.XI, w art. A. Bayet'a twierdzi, że bez względu na to, jaka partja polityczna zwycięży w Niemczech, Francja powinna dążyć uparcie do wykonania swego programu pacyfistycznego, w celu zapobieżenia ruinie i wojnie; bez współpracy z Niemcami zadanie to staje się jednak zupełną niemożliwością. Dlatego też — Francja musi jaknajenergiczniej przeciwstawić swój plan konstruktywny niemieckiemu planowi zbrojeń i uczynić wszystko co jest w jej mocy dla gospodarczej współpracy narodów Europy. Takie postępowanie zgodne jest z programem stronnictwa radykalno - socjalnego, którego dziennik jest wyrazicielem. Francja musi pamiętać, że poza tymi, lub innymi przywódcami politycznymi w Niemczech istnieje cały naród niemiecki pogrążony w nędzy, która jest i będzie zawsze złym doradcą. „Równe obowiązki rozbrojenia się, równe obowiązki w organizowaniu produkcji i wymiany, poczucie sprawiedliwości przy odbudowie politycznej Europy — takie powinny być zasady polityki francuskiej w stosunku do Niemiec".

Deutsche Allg. Ztg. 24.XI, w art. „Zwischen den Plänen" zestawia francuski plan rozbrojenia z planem angielskim i podkreśla, że Niemcy nie powinny się zbytnio wtrącać się w walkę między temi dwoma planami, lecz należy opracować własny niemiecki plan, który dawałby możność opinji publicznej i państwom zainteresowanym rozróżnić stanowisko niemieckie od stanowiska innych państw tak w punktach zbieżnych, jak i w przeciwieństwach. Ułatwiłoby to, zdaniem dziennika, odbycie ściślejszej koferencji mocarstw, która wobec zahamowania prac konferencji rozbrojeniowej wydaje się najwłaściwsza do usunięcia istniejących trudności.

SPRAWA DŁUGÓW.

Cuvantul 20.XI, zarzuca Stanom Zjedn. A. P., że domagają się spłaty długów wojennych, mimo, iż na wojnie zarobiły, gdyż obie strony wojujące podczas wojny sprowadzały z Ameryki towary.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Vorwärts 23.XI w koresp. z Paryża pisze, że zapewne wkrótce nastąpi dymisja rządu Herriota i to nie z powodu stanowiska partyj opozycyjnych, lecz z powodu niezgody w łonie partji radykałów. Socjaliści, wchodzący do obecnej koalicji rządowej, również nie są zadowoleni z polityki rządu. Dziennik zaznacza, że ten obrót rzeczy wydaje się dosyć dziwny, gdy się zważy, że sam Herriot sądził, iż po zjeździe w Tuluzie jego stanowisko miało się wzmocnić. Na tym zjeździe uchwalono rezolucje w dziedzinie finansowej i gospodarczej, jak również w sprawie rozbrojenia, pod któremi mogą się podpisać także socjaliści. Lecz rząd Herriota prowadzi prawie taką samą politykę, jak poprzednie rządy. Właściwym powodem kryzysu rządowego ma być polityka ministra skarbu Germain - Martin'a, który opracował budżet bez jakiegokolwiek jasnego planu. Chciał on zadowolić wszystkich, nawet prawicę, przez którą był popierany, kiedy należał do rządu Tardieu'go. Wynikiem tego jest, że teraz wszyscy są z niego niezadowoleni.

La République 22.XI, w art. G. Riou twierdzi, że wszystko w Niemczech wskazuje na to, że konstytucja weimarska umarła bezpowrotnie i wcale nie honorową śmiercią, ponieważ nikt z jej zwolenników nie bronił jej z dostateczną energją i nikt, zresztą, jej nie żałuje. Widocznie ta narzucona Niemcom przez zagranicę forma republiki parlamentarnej nie nadaje się dla Niemców. Dziennik kończy te rozmyślania uwagą, że mimo wszystko Francja będzie zmuszona do pertraktowania z Rzeszą, i od wyniku tych pertraktacyj zależeć będzie — wszystko. Wobec tego dziennik przychodzi do przekonania, że jedynem wyjściem z obecnej groźnej sytuacji, która musi zakończyć się straszliwą wojną, jest ścisły sojusz z Niemcami.

EUROPA ŚRODKOWA.

Neue Freie Presse 23.XI, zamieszcza art. wst., omawiający nowy trakiat handlowy austrjacko-węgierski. Dziennik stwierdza zadowolenie, wywołane w austrjackich kołach handlowych i przemysłowych, z

powodu zawarcia tego traktatu, jednocześnie jednak zaznacza, że wywołały pewne rozgoryczenie pogłoski, nadające charakter polityczny prowadzonym w Budapeszcie układom handlowym; mówiono nawet o rzekomym projekcie federacji naddunajskiej; asumpt do tych pogłosek prawdopodobnie dała obecność w Budapeszcie kanclerza Dollfusa i wicekanclerza Winklera.

„Neue Fr. Presse" wyraża pogląd, że nareszcie należałoby zrozumieć, że Austrja i Węgry pragną obecnie odbudowania i wzmocnienia handlowo-politycznych stosunków. Jest to bardzo dużo i już dawno powinno było to nastąpić.

SESJA RADY LIGI. KONFLIKT MANDŻURSKI.

Le Temps 23.XI, twierdzi, że Rada Ligi Narodów, omawiając konflikt mandżurski przywiązywała za dużą wagę do procedury, która ostatecznie ma pewne znaczenie, lecz która nie powinna usuwać na drugi plan właściwego zagadnienia, t. j. uspokojenia Dalekiego Wschodu. Byłoby niebezpieczne dla samej Ligi Narodów, gdyby zapomnieć miała o tem, iż nie jest ona instytucją stworzoną dla samej siebie, lecz w celu czuwania nad pokojem świata i organizacji tego pokoju. Instytucja genewska nie może zatracić niezbędnej jej elastyczności, ponieważ stałaby się nieskuteczną.

Izwiestja 22.XI, w koresp. z Genewy piszą, że już obecnie można stwierdzić zupełną bezpłodność obrad Rady Ligi w sprawie mandżurskiej. Jakakolwiek zapadnie decyzja co do strony prawnej sporu, sytuacja faktyczna nie ulegnie żadnej zmianie.

NIEMCY A Z. S. R. R.

Prawda 22.XI, występuje ostro przeciwko „Kreuzzeitung", która doniosła, że ostatnio na tajnem posiedzeniu Politbiura miała zapaść uchwała co do czynnego poparcia akcji terorystycznej w Niemczech. „Prawda" twierdzi, że w wiadomości tej niema ani słowa prawdy i zapytuje, ile redaktorzy „Kreuzzeitung" otrzymali za swoją robotę. Jest to, zdaniem dziennika sowieckiego, nowy manewr prowokacyjny w celu sparaliżowania wciąż rozwijającej się akcji niemieckiej partji komunistycznej.

SZWAJCARJA A Z. S. R. R.

Wozrożdienje 22.XI, donosi z Lozanny, że 38 radców federalnych, reprezentujących 170.000 obywateli z wszystkich kantonów Szwajcarji, którzy podpisali odpowiednią petycję, zwrócili się do rady federalnej o złożenie na sesji Ligi Narodów protestu przeciwko niewolnictwu w Rosji Sowieckiej, i zażądanie interwencji Ligi celem zapewnienia wolności sumienia w Sowietach. Wobec tego, że delegacja sowiecka w Lidze Narodów nie wystąpiła z podobnym protestem, Liga Chrześcijańska, której główny zarząd znajduje się w Lozannie i która była inicjatorem tej petycji, postanowiła zbierać nadal podpisy, aby w roku przyszłym osiągnąć cel, który sobie postawiła.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 22.XI. poświęca wiele miejsca walce z masowem zjawiskiem t. zw. „progułów" t. j. opuszczania dni pracy przez robotników w fabrykach sowieckich. Organizacje zawodowe mają usuwać ze swego grona członków, którzy przekraczają wydane ostatnio przepisy w tej sprawie. Pisma zamieszczają fotografje robotników, którzy szczególnie odznaczyli się w walce z „progułami" i stwierdzają, że osiągnięto już w tej dziedzinie nader dodatnie wyniki. Jedynie organizacje zawodowe i partyjne Ukrainy nie przeprowadziły energiczniejszej akcji w tym kierunku.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Vossische Ztg. 23.XI, omawia obszernie wewnętrzne i zewnętrzne położenie Rumunji i podnosi, że król Karol zręcznie prowadzi politykę rumuńską, gdyż najbardziej oporny dotychczas Maniu musiał stanąć na czele rządu, chroniąc własną partję przed rozłamem i nie mógł już stawiać warunków, jak to czynił poprzednio. Jego ministrem spraw zagranicznych jest Titulescu, będący mężem zaufania króla Karola, a ministrem skarbu został nadal Madgearu, którego protokół genewski Maniu niedawno podarł, czyli musi się on teraz godzić na jego politykę finansową. W ten sposób wśród ludności rumuńskiej sława Maniu gaśnie z dnia na dzień, a górę bierze polityka króla Karola. „Król — pisze dziennik — znów odniósł zwycięstwo nad najbardziej niebezpiecznym działaczem swego państwa. Kto odważy się powiedzieć, jak długo będzie się tem cieszył? Napowrót podrażnił bowiem swojego potężnego wroga: Francję".

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Prasa litewska z 21.XI. zamieszcza komunikat litewskiej mięsnej i zbożowej spółki eksportowej „Maistas", w którym zaznacza, że wobec tego, iż kontyngent eksportowanych z Litwy bekonów do Anglji uległ znacznemu zmniejszeniu, zarząd spółki zmuszony został do zmniejszenia zakupów bekonów i będzie przyjmował jedynie bekony idealnego typu. W d. c. komunikat wyraża nadzieje, że przypuszczalne rynki zbytu na bekony jeszcze się znajdą, to też zaleca rolnikom litewskim powstrzymać się przed całkowitą likwidacją hodowli nierogacizny.

Dzień Kowieński 21.XI. informuje, że zabiegi litewskiej mleczarskiej spółki eksportowej „Pienocentras" o przyznaniu przez Niemcy Litwie większego kontyngentu na eksport masła nie odniosły skutku, to też kontyngent dla Litwy na okres od 15.XI. r. b. do 1 stycznia r. 1933 ustalono w wysokości 2.614 podw. cent. masła.

Lietuvos Žinios 22.XI, informuje obsz. o odbywającem się w Kownie zjeździe dostawców buraków cukrowych. Uczestnicy zjazdu wyrazili wielkie niezadowolenie z powodu działalności jedynej na Litwie fabryki cukru, która nie tylko, że obniżyła bezpodstawnie ceny na buraki cukrowe, lecz ponadto nie chce obecnie przyjąć przeszło połowy całego urodzaju buraków, wskutek czego sytuacja litewskich producentów buraków cukrowych jest godna pożałowania. Zjazd wypowiedział się jednomyślnie za budową drugiej fabryki cukru na Litwie.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.